

**PODSUMOWANIE TYGODNIA**

W minionym tygodniu notatki z posiedzenia FED oraz wypowiedzi członków FOMC sugerowały, że temu gremium przestaje chodzić o prognozowane postępy ożywienia gospodarczego, ale o postępy w redukcji bezrobocia i szeregu innych coraz bardziej wyszukanych miar sytuacji ekonomicznej. W tej sytuacji szacowane na ten rok, przekraczające 7% tempo wzrostu PKB w USA, przestaje negatywnie wpływać na ceny obligacji (i powodować dalsze wzrosty ich rentowności) oraz na oczekiwania na podwyżki stóp w USA.

Trwa rotacja kapitału między USA i Europą Zachodnią. Wynika ona przede wszystkim z różnic w koniunkturze w sektorze usług. Spodziewane przyspieszenie programu szczepień w Unii Europejskiej (niektóre szacunki wskazują na możliwość zaszczepienie ponad 70% populacji w największych gospodarkach – jak to możliwe przy braku szczepień dzieci i młodzieży poniżej 16 lat oraz przy tak licznych rzeszach sceptyków szczepionkowych?) obecnie mocno wpływa na kształtowanie cen różnych aktywów. Tym niemniej większość rynkowa oczekuje istotnego przyspieszenia odbicia gospodarczego po obecnej recesji/stagnacji, jak również na umocnienie euro.

Bardzo istotnym kierunkowskazem dla rynków polskich aktywów, zwłaszcza dla kursu PLN, okazała się konferencja prezesa NBP. Wprost sugerował on, że nie widzi popytowych czynników za przyszłymi i bieżącymi wzrostami wskaźnika inflacji, a RPP nie dostrzega niepokojącego wzrostu oczekiwań inflacyjnych. NBP przekazał też silny sygnał co do kształtowania się popytu na obligacje skarbowe ze strony naszego banku centralnego. Według prezesa Glapińskiego QE to narzędzie również na "normalne czasy". Taka sugestia została odczytana jako sprzyjanie przez NBP stabilizacji rentowności obligacji na obecnych niskich poziomach, czyli utrzymaniu długoterminowej stopy realnej na radykalnie ujemnym poziomie.

W najbliższych dniach rynki zapewne będą skupione na danych z amerykańskiej gospodarki będących ważnym miernikiem aktywności, takich jak: inflacja, koniunktura, sprzedaż detaliczna i produkcja przemysłowa.

Zarządzający, Niezależny Dom Maklerski S.A.

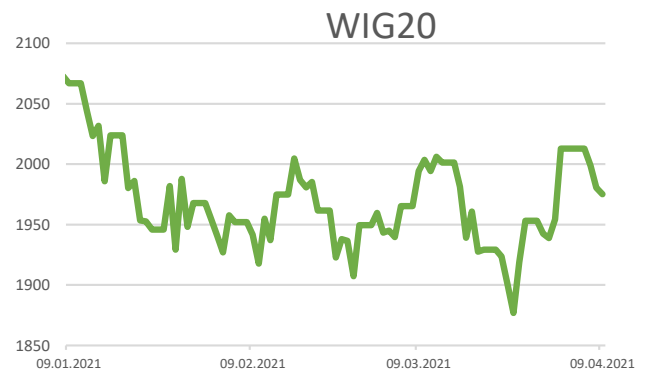
Notowania: piątek, 9 kwiecień 2021						
	Wartość	Zmiana				
		1W	1M	6M	1Y	YtD
EURPLN	4,53	-2,20%	-0,88%	1,40%	-0,40%	-0,70%
USDPLN	3,81	-3,64%	-0,88%	0,72%	-8,55%	1,91%
EURUSD	1,19	1,49%	0,01%	0,67%	8,91%	-2,56%
WIG	59 389,97	2,25%	0,71%	20,73%	33,46%	4,15%
WIG20	1 975,11	1,87%	-0,96%	16,26%	22,24%	-0,45%
mWIG40	4 479,04	2,71%	2,76%	24,89%	44,90%	12,64%
sWIG80	19 250,57	3,75%	7,68%	38,11%	81,97%	19,60%
DAX	15 234,16	1,50%	5,51%	16,73%	44,20%	11,05%
S&P500	4 128,80	3,92%	6,54%	18,74%	48,00%	9,92%
Nasdaq Comp	13 900,19	4,93%	6,32%	20,04%	70,48%	7,85%
Bovespa	117 669,90	0,89%	5,69%	20,71%	51,48%	-1,13%
Hang Seng	28 698,80	0,42%	-0,26%	18,99%	18,10%	5,39%
KOSPI	3 130,93	2,27%	5,20%	30,89%	70,51%	8,96%
Nikkei 225	29 768,06	2,02%	2,55%	26,03%	53,87%	8,47%
Shanghai B-Share	247,48	0,94%	2,88%	-1,46%	12,64%	1,65%
Złoto	1 742,98	2,07%	1,56%	-9,62%	3,55%	-8,20%
Srebro	2 532,50	3,23%	-3,28%	0,86%	57,76%	-4,12%
Miedź	404,00	1,11%	0,79%	31,06%	78,80%	14,81%
Ropa WTI	59,32	0,27%	-7,33%	46,11%	160,63%	22,26%
Ropa Brent	62,95	0,33%	-6,77%	46,91%	99,97%	21,53%

źródło: www.stooq.pl/

**AKCJE**

WIG20 zanotował wzrost o niemal 2%, który był kontynuacją marcowej ucieczki z najniższych od przełomu listopada i grudnia. W efekcie indeks polskich blue chips utknął w konsolidacji pomiędzy 1900 a 2000 punktów i oczekuje na jakiś impuls do wybicia z tej strefy.

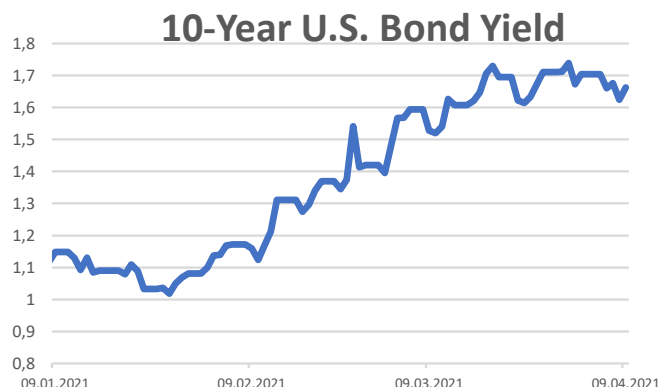
Znacznie bardziej efektywnie spisywał się indeks technologiczny NASDAQ. Po słabszych kilku tygodniach od połowy lutego powoli wraca zainteresowanie kapitału spółkami technologicznymi. Być może na zasadzie klasycznej hossy „kupuj przy każdej korekcie spadkowej”, a możliwe, że w realizacji procesu FOMO, czyli fear of missing out. Gdyby dominował to ten drugi motyw, to oznaczałoby, że w obecnych cenach akcji niewiele już chłodnej kalkulacji opartej rzeczywistej sytuacji i realnych prognozach, a zdecydowanie więcej emocji, które zazwyczaj są złyimi bodźcami inwestycyjnymi. Zwłaszcza w skrajnych punktach koniunktury giełdowej.



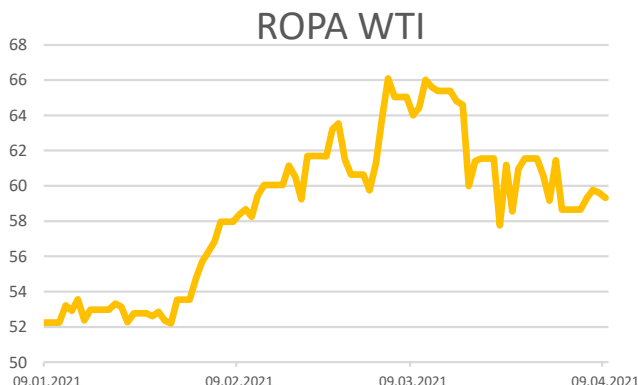
**OBLIGACJE**

Rentowności obligacji skarbowych na świecie weszły w fazę uspokojenia po wcześniejszych dynamicznych wahaniami i oczekiwania na dane z gospodarki realnej. To tu prawdopodobnie można będzie znaleźć czynniki, które najsilniej zmieniłyby obecne poziomy dochodowości. Banki centralne dokładają bowiem wszelkich starań, żeby nie zaskakiwać rynków swoimi działaniami, co oznacza zmniejszanie ryzyka inwestycyjnego dla wielkich instytucji finansowych, bo to one dominują na tym rynku.

Jerome Powell, szef FED, ponownie zdecydowanie przekonywał w ubiegłym tygodniu inwestorów, że polityka monetarna przez długi czas pozostanie łagodna, chociaż ci miewają ostatnio na ten temat inne zdanie. Wprawdzie wzrosła liczba członków Fed oczekujących wyższych stóp w latach 2022-2023, ale zdecydowana większość wciąż opowiada się za brakiem zmian do końca 2023 roku.



**SUROWCE**



Blokada - w wyniku awarii kontenerowca - Kanału Suezkiego oraz trudne odbudowywanie relacji amerykańsko-irackich, jak również wzrost napięcia we wschodniej części Ukrainy to wszystko czynniki, które powinny wspierać ceny ropy naftowej. Jednak jak się okazuje niewiele pomogły cenom tego surowca.

Przyczyn takiej sytuacji można doszukiwać się sukcesywnym opadaniu optymistycznych nastrojów wśród uczestników tego rynku. Ożywieniu gospodarki globalnej w bieżącym roku towarzyszy bowiem trudna walka z pandemią w krajach rozwijających się, importujących duże ilości ropy naftowej, a także coraz dobitniej akcentowana konieczność szybkiego wzrostu udziału odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym krajów rozwiniętych. Z pewnością cenom ropy naftowej nie sprzyja również przymiarka administracji waszyngtońskiej do wprowadzenia podatku paliwowego jako jednego ze źródeł pokrycia kosztów inwestycji infrastrukturalnych.

**WALUTY**

Polski złoty wyraźnie umocnił się w ubiegłym tygodniu. Zapewne wpływ na to miała aprecjacja EUR w stosunku do USD. Jednak chyba kluczowe znaczenie odegrały wypowiedzi prezesa NBP Adama Glapińskiego, który zasygnalizował satysfakcję z obecnego poziomu kursu PLN, nie zamykając jednocześnie furtki do kolejnych interwencji walutowych. Nie bez znaczenia, przynajmniej dla krótkoterminowych tendencji kursowych, było kolejne odroczenie ogłoszenia orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie kredytów walutowych.

